

~~622.~~

1030

EX·LIBRIS



BIBLIOTEKI
AKADEMII
MEDYCZNEJ

W·LUBLINIE

3324 n. a. 13
✓ CHINA ZASTĘPCZA, *af.*

Biblioteka Towarz. Lekarsk.
ALBO
Tęże Lecznicze
NOWE LEKARSTWO

WYNALEZIONE

PRZEZ

DOKTORA D. H. GRINDEL

NADWORNEGO RADZCĘ IMPERATORA JMCI, PRO-
FESSORA CHIMII W DORPAT, I CZŁONKA RÓŻ-
NYCH AKADEMII

Dzieło w języku niemieckim dwa razy w Lipsku wydru-
kowane, a teraz nakładem Hrabiego Hyacynta Mała-
chowskiego na polski przełożone i wydane.

✓
Chinina - Drotki dawane

W WROCŁAWIU,
U WILHELMA BOGUMIŁA KORNA,
1810.





5427



Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40009



BG 5427

Wsp. 140-1452

MA

PRZEDMOWA.

Zdaie się iż przyrodzeniu chciano gwałt zadać, gdy teraz i dawniej naysilnieysze łożono starania, aby wynaleść środki na wyłączenie pod pewnym względem koniecznie potrzebnych natury płodów: doświadczenie samo powinno było już nauczyć, że śledzenia takowe nayeściej są bezskuteczne. Bardzo rzadko dwa twory których iednego lékarstwo drugiego pokarm przymio-

ty stanowią, są sobie podobne, a sztuka nawet niełatwo je do siebie zbliżyć zdoła. Każdy plód przyrodzenia użyty w przyzwoitém miéyscu, zachowuje właściwość swoją, którą go natura opatrzyła, i któręý żaden przemysł nadać mu nie może.

Osnowa powyższa każe nam umiarkowanisze ieszcze pokładać nadzieie w Zastępcy, niżeli tego sam wyraz Zastępcza żąda, szczególniey zaś gdy się coraz mocniey przekonywamy, iak nieskończenie rozmaite są mieszania ciał, i iak niezmiernie drobne umiarkowania mieszania tych zachodzą, osobliwie w organizowanych ciałach; tudzież ile trudną dla nas iest rzeczą, przynajmniey iednę

z tych nader rozlicznych zmian pewnymi rozróżnić piętnami. Otoż ta to iest właśnie uwaga, która nasze przeszłe kroki roztrzasać zaleca. Pospolicie nieprzeliczonego mnóstwa doświadczeń nabywając, śledziemy zawsze nowości; lecz często zapominamy czynić porównania, i przeszłe odkrycia tym rozważać sposobem, który zawiodłszy nas na gościniec prosty, mogłby nam do samych tajemnych działań przyrodzenia ułatwić drogę.

Ponieważ zaś sam wynalazłem Chinę Zastępną, więc chcę dowieść że dotąd nie było prawdziwey Chiny Zastępczey. Wprawdzie niemyśląc o iey wynalazku przez uderzające tylko podobieństwo części

ści moiego lekarstwa do kory Chiny, zostałem zwabiony w ten zawód. Zdziwiłem się mocno gdy urzędnicy zdrowia zdanie moje na śmiertelnym łożu potwierdzili. Nie długo ciągle dociekanie zwrociło bacność moją na roślinę, której dawno w różnych przypadkach zamiast lekarstwa używano, lecz zawsze nie dosyć ceniono. W roślinie téy i my uzdrawiające lekarstwo poznamy. Uwaga na niektóre pomieszanych roślin właśnie nieznaczące modifikacje, nie tylko mi pomogła ten zbawienny postęp ku dobru sztuki lékarskiej uczynić, ale mnie i do samego doświadczenia zawiodła:

Iż w kraiovych roślinach nigdy tych mieszanin nieznaydziemy, które się w
korze

korze Chiny tudzież w nowym zastępcy mieszczą; sprawiedliwie w pewnym dziele dowcipny Doktor mowi, chociaż inaczej iak Chimik: dotąd używane Chiny zastępne, iako to kory z dębu, kory z wiązu, wierzby, kory z iesionu, i inne tym podobne korzenie n p. węzownik (*Bistorta*) powinny się były raczey do wyprawy skòr niż na léczenie febry i t. d. używać. To mówi Doktor, a Chimik powiada: kwas Chiny, z kor Chiny i innych mających się tu wymienić zagranicznych roślin, są od przyprawy garbarskiey i od kwasu Gallusowego bardzo różne; przecież nie tu się kończy nauka i doświadczenie,

Po wspomnianych postrzeżeniach nie należy się kwapić z wyrokiem. Skuteczność lekarstwa w niektórych przypadkach zaledwo pomiarkować można, chociaż w drugich właśnie w oczy uderza i t. d.; dla tego przypadki te powinni urzędnicy zdrowia rozróżniać. Ludzie nieczułego serca którzy może dla własnego pożytku mój wynalazek odrzucają, chcąc z zapasów swojej Chinę zebrać bogactwa — godni są szczerego pożałowania!

Chemiczny dowód o zgodności moiej
Chiny zastępney z korami Chiny, po-
dług dawniejszych i moich naynow-
szych doświadczeń; tudzież opis w
iaki sposób do lékarskiego użycia ma
bydź urządzonym.

Częste mamy przykłady, iż w nayznaiomszych
i codziennie obecnych nam ciałach, są ukryte
siły, których częścią dla tego niepostrzegamy,
żeśmy z niemi za nadto obeznani; a częścią
dla tego, że ich w życiu naszém iedynie pod
takim względem używamy, gdzie ich moc
mniey

mniey się okazuje. Zwykle przeoczamy bli-
skie a dalekich szperamy rzeczy. Przypadek
często nam przewodniczy do odkrycia w nie-
których ciałach tajemnych własności; lecz my
zbaczając zarychło z drogi dociekania, skoro
się wszystko nie podług życzeń naszych roz-
wiązuie, opuszczamy i samo pospolicie trudne
dociekanie. Odkrycia pierwszego i powierzch-
ownego doświadczenia, bywają tak szczupłe iż
nas dostatecznie nie mogą do dalszey pracy
zniewolić; dla tego porzucając przedmiot, za-
pominamy nawet i to, cośmy w nim znaleźli.

Odkryta przezemnie China zastępuje popie-
rając naypięknieyszemi przykłady wniosek po-
wyższy, przekona nas łatwo, iakośmy wśród
niezliczonych iedno naywybornieysze zakupali
doświadczenie, które, nas iuż dawno tam za-
wieść mogło, gdzie mnie iedynie własna usil-
ność a nie żaden ślepy traf zaprowadził. Mo-
wię iż nie przypadek, ale prawdziwie uczone
i umiętne dociekanie, pomogło mi do wy-
śledzenia moiey Chiny zastępney; przecież zna-
jąc wcześniew dawnieysze doświadczenia, które
dopiero teraz spotkałem; mogłbym był daleko
łatwiew

łatwiej dopiąć mego celu. a) Powieść ta nie-
 zmierza bynajmniej do ziednania mi wzglę-
 dów za dzieło w tak użyteczney osnowie dla
 ludzkości podjęte, chociaż i krok taki w ni-
 czémby słuszności nie ubliżył; gdy wielu nie-
 czynnych i zawisnych, innym zasłużonym oraz
 pracowitym scieśniać usiłują zalety. — Cel mój
 cały iest wystawić prawdę na iaw; dla tego
 nayprzód wskażę drogę, na której znalazłem
 moją Chinę zastępną, przytaczając dowody dla
 czego tę tylko za prawdziwą Chinę zastępczą
 trzymam, oraz twierdzę, iż wszystkie dotąd
 znaiome Chiny zastępne bardzo niedokładne
 były. Wniosek ostatni popiera doświadczenie:
 albowiem gdyby urzędnicy zdrowia byli wyn-
 leźli rzeczywistą Chinę zastępczą, tedy by się
 na przemianę już do tey już do owey nie
 rzucali; wyraźnie się więc odkrywa, iż tylko
 naygrubszą przyprawę skór albo kley znali.
 Lecz to dwoie nie tylko ziednoczone lecz oraz
 — wcale

a) Szósty Tom mego rossyjskiego pamiętnika o Lé-
 karstwie, przepowiadał ieszcze przed rokiem ten
 wynalazek.

wcale innego rodzaju być muszą, iak iest kleistość w dębowych i wierzbowych korach, w Tormentilli, węzowniku (*Bistorta*) i t. d. Postrzeżenia lekarskie są już po większey części znaiome, przecież ie tu ieszcze w ciągu umieszczę; bo one mię poprzedniczo zapewniają, iż trafiają się, chociaż rzadkie przypadki, w których China iest nam potrzebna; a prócz tego, pokazują mi wyraźnie, że mój Zastępca w pewnych zdarzeniach szczególniey skutkuje: a zatym stanie się nowém i koniecznie potrzebném lekarstwem.

o Każdy z podziwieniem uyrzy iako przepowiedzenia moie ugruntowane na zasadach chemicznych, uściły się na chorych. Prawdziwy tryumf Chimii! Obyć to zdarzenie wszystkich urzędników zdrowia nauczyło, że chemiczne doświadczenia nad ciałami organizowanemi nie są dla zabawy ani próżney okazałości wprowadzone! obyć ich natchnęło dla pożytku cierpiących — naywiększym szacunkiem ku tey umiejętności! Prawda, iż można mówić, że rozwiązanie ciał organizowanych w ogniu, wydaie nam zawsze iednakowe plony. Prawda

iż

iż w pełnych trucizny roślinach znajdziemy te same zarody, iakie są w nayniewinnieyszym szczepie; lecz dla tego postrzegamy te podobieństwa, że małe odmiany, które natura działać zwykła, (iakom to w przedmowie wspomniał) rzadko rozróżnić możemy. Mowię, iż rzadko, przecież gdzie ie tylko zrobić iesteśmy w stanie; tam oświecając się zupełnie, poznaemy wkrótce ile ciągła uwaga przynosi nagrody. Rozróżnienie właściwego kwasu od kwasu Gallusowego, (*Gallus*) iako też owego, który się w korach Chiny i moiey Chiniezastępcy znajduie, przez dociekania w kształcie modyfikacyi wielu podobnych sobie mieszanin odkryte, wystawi nam w naylepszym przykładzie rozumowania przeszłe. Różnica ta ciał organizowanych daie się i przez ogień dostrzegać, skoro tylko uwaga pilnuie ilości produktów niektórych; któż tu niezgadnie, iż tym sposobem możemy się obeznać z roślinami obfitemi w soki uzdrawiające iako też temi, którym na nich zbywa. Jleż to korzyści lékarskiey sztuce przyniesie. *b)* Lecz wróćmy się do przedmiotu.

Jako

b) Mego Zastępcę należy przez suchą distillacją, iako pełną uzdrawiających soków mieszaninę, poznawać.

Jako VI, c) VII, a w części i V tom mego pamiętnika o sztuce lékarskiej pisanego okażą, iedyne doświadczenia *Seguina* nad korami Chiny, dały mi powód do dalszych śledzeń, a w późniejszych naukach o lékarskiej sztuce najlepiej chemicznie dobroć Chiny dowieść mogłem. Dokładne opisy i empiryczno - lekarskie znamiona zawsze były niedostateczne w tej mierze. Niemniej dawniejsze doświadczenia *Westringa*, *Liphardta*, *Dollfussa*, *Möncha* i innych naybardziej mię zachęciły do tego przedsięwzięcia. Zielone męty czyli fusy (*Niederschläge*) które się w Dekokcie Chiny przy roztopieniu żelaza pokazują, co także *Westring* i *Dollfuss* uważali, zadziwiającemi dla mnie były fenomenami.

Seguin później postrzegął że najlepsze kory Chiny niepsują żelaza, i chciał aby tym sposobem dobroci kor Chiny dochodzono. Ja z mojej strony dostateczniej ten przedmiot zgłębiłem. Sól żelazna która ma dostatkim kwasu, np. zielona świeżo dobytą sól z siarczy-

c) W VI Tomie na karcie 172, i dalej.

siarczystego solnego i z żelazem połączonego kwasu, nierozsądza wcale Dekoktu Chiny, chyba że kory są zupełnie łada iakie, ieżli zaś sól wychodzi w powietrze, gdzie się iej oxyd po części rozłącza, lub ieżli ta sól wsypuie się z trochę kali w Dekokt Chiny, wtedy usadzają się zawsze zielone męty, które swoim pięknym zielonym kolorem naylepszy gatunek oznaczają. W takiż sposób wydobywają się przez brunatne solno-kwaśne i brunatne siarczysto-kwaśne żelazo zielone fusy z Dekoktu Chiny. d) Nie mało miałem pociechy znalazłszy w tey drodze to, co mi lekarskie postrzeżenia obiecywały. Długo brano brunatną korę Chiny, później przekładano czerwoną; nakoniec wkrótce żółtą albo królewską Chinę poznano, lekce obie pierwsze ceniono, i iedynie ostatniey dotąd używano: która z żelazney soli naypięknieysze zielone, a w Dekokcie z czerwonych

d) Sole te działają tak prętko, iak wodnista opiatu tinktura i podobnież iasno brunatne męty wydają, gdy przeciwnie zielone sole zaledwo zmianę zostawiają. W opiacie zaś iest inny zmodyfikowany roślina kwas.

wonych kór Chiny w którey żelazna miesza-
nina zbliża się do przyprawy skorney (*Gerb-
stoff*) właśnie czarno zielone fusy wydaie. e)

Niemniej użyteczne dla mnie były inne
uwagi *Seguina*, które sprawdzając się wszędzie
okazały mi należycie, iż lepsze kóry Chiny
wcale pospolitego soku (*Gerbstoff*) w sobie
niemaią, ale raczey zbliżającą się do kwasu
mieszaninę, która od kwasu gallusowego tém
się różni, iż żelaza męty zazielenia. Prócz
tych własności kwasu Chiny, jest ieszcze w korze
Chiny coś kleistego co w sobie żywiące cząstki
zamyka. Dowody na wniosek ten można wi-
dzieć w *Ammonium* przy suchej kór Chiny
dystillacyi, które inni dawniej, a ja teraz po-
strzegłem. f) Następna rzecz wyluszczy obie
nay-

e) Uwagi nad świeżo przyprawianém żelazem w gal-
lusowym kwasie i t. d. znajduią się w dziele *Grena*
o Chiii. 1807. § 3078. Ja z moiey strony uważa-
łem, iż China, *opium*, kwas gallusowy i t. d. nie-
mając tyle kwasu w sobie ile go mają sole żelazne,
mają, nad nie więcey oxydu.

f) Trzeba potrzebę proszek Chiny kałą: obacz *Dzien-
nik Fadroniego* pod tytułem zagraniczna lekarska
litteratura w Tomie 6, na karcie 35. 1806:

nayważniejsze części kór Chiny, tudzież będzie przygotowaniem do moiey Chiny Zastępczey.

- 1) W korach Chiny, robią się gręzy czyli męty iak w cynie solno-kwaśney i płynny do wyprawy, przecież.
- 2) Dekokta Chiny niewysadzaią wcale rozpuszczonego żywiczego kleiu.
- 3) Węglisto-kwaśne zebrane Alkali niespędza na doł kwasu Chiny, w dekokcie Chiny; tylko oboie się łączą po części — (*Mönch*).
- 4) Dekokt Chiny spędza żelazo w zielonym kolorze, z soli mającey wiele oxydu.
- 5) Skoro Dekokt Chiny iest pomieszany z różnemi roślinami: np. z kora Chiny, Gałkami i t. d. w ten czas serzyste gręzy opadają.
- 6) Kwas Chiny rozpuszcza się równie w wodzie iak i w Alkoholii (*Alcohol*).

Przykłady 2, 3, i 4 dowodzą, iż w Chinie znayduie się właściwy kwas, to iest: kwas Chiny a nie zaś przyprawa garbarska (*Gerbstoff*). Przykład 5, dowodzi byt kleistego ciała w korze Chiny. *Marabelli* w osobném piśmie to samo okazał.

Gdym po tych odkryciach własności wielu krajowych i zagranicznych roślin dociekał, tedym kwas Chiny tylko w Kino (*Kino*) i soku Kateszu (*Kateschusast*) znalazł. W pierwszym było go daleko więcej. W surowey zaś i niepaloney kawie odkryłem kwas Chiny i ów kley który tak mocno do kleiu żywiczego iest podobny. Za dowód kładę.

1) Brunatne solno-kwasne żelazo wydało w dekokcie surowey kawy piękne zielone gręzy; dekoka zaś podlejszey kawy, wydał gręzy ciemniejsze. Takie żelazne sole nic albo mało co skutkowały, właśnie iak na dekokcie kor Chiny. g)

a) Dekoka surowey kawy zafarbowany zielono przez sól żelazną, traci zupełnie ten nabity kolor w kwasie; na dowód: że tu żaden kwas modry nie współdziałał, osobli-
wey

g) Dziwną iest rzeczą: iż dekoka kawy albo dekoka chinay tak wiele działa na żelazie solnym, mającym wiele oxydu a mało kwasu, ile na kwasie gallusowym: można sobie pochlebiać iż te postrzerzenia ieszcze nas daley zawiodą.

wey iż w dekoktach pospolitey kawy iasno-niebieskie gręzy okazały się.

- 2) Kley koniecznie musi się rozpuścić w dekokcie surowey kawy (lecz chybić ten skutek może w dekokcie paloney kawy).
- 3) Węglisotkwaśne Alkali niewydaie w dekokcie surowey kawy żadnych gręzów. *h)*
- 4) Dekokt z surowey kawy zmieszany z dekoktem rośliny mającey w sobie przyprawę skórną (*gerbstoffhaltig*) wydał znaczne gręzy. Przecież do tego doświadczenia należy kawę przynajmniey godzinę w dostatku wody gotować, albo w Rumfordzkim garczku przez parowanie zupełnie rozpuścić.
- 5) Extrakt wodnisty rozpuścił się znacznie w Alkoholii (*Alcohol*) zafarbował go brunatnie, i tam ledwo najmniejszy ślad ży-

B 2

wicy

h) Tu wspomniemy sobie *Möncha* doświadczenie, kiedy on w Chiny dekokcie przez Alkali kwas roślin odkrył; dekokt ten zmieszany nieco z Alkali, wydał przez parowanie sól, która w sobie kwas roślin miała. Obacz ieszcze w 6 Tomie mego Rosyjskiego pamiętnika o lekarstwie.

wicy znalazłem, lecz za pomocą żelazney soli mało mającey kwasu, ten ekstrakt nabrał zaraz pięknego zielonego koloru.

- 6) Kwasy zmieniają dekokt surowey kawy w jaśniejszy i czerwonawy właśnie tak, iak dekokt Chiny.
- 7) Solno-kwaśną Cynę na podobną dekoktom Chiny.

Wreście dekokt ten iest gorzkawy, a zaś zkoncentrowany zmienia się na powietrzu w zielony. ⁱ⁾

Odciągniona mniejsza część żywicy w surowey kawie względem kory Chiny ma w sobie w stosunku 1, 2, 3, 4, 5 kwas chiny, a nie przyprawę skorną (*Gerbstoff*); w stosunku 4, ma kley, który iak rogowa substancya większą jego połowę składa, i ową częścią iest, która przy suchej dystyllacyi surowey kawy, wielką ilość, oraz samo twarde kwaśno-węglowe *ammonium* wydaie. O robieniu się kwaśno-węglowe-

ⁱ⁾ Tu chciałem wspomnieć doświadczenie kawy względem Chiny, dokładniejsze ogolno-chemiczne doświadczenie niżej się umieści.

głowego *ammonium* przekonałem się po kilkakroć i każdy łatwo je znajdzie. A jeżeli niektóre gatunki surowey kawy niewydają go w twardych grupkach, wtedy trzeba wodę powąchać, albo kali wsypać, lub też trzymać u góry kwasem solnym napuszczony papier, chcąc w pierwszym przypadku przez zapach, a w drugim przez białe pary poznać *ammonium*.

Czyliż czytelnik niewidzi że to wszystko było dostateczne do znalezienia Chiny zastępczey w surowey kawie?

Lecz już dawno mogliśmy przez samą analogią doktorskich doświadczeń tegoż zastępcę poznać, gdy właśnie we wszystkich o lekarskiej sztuce naukach paloną kawę na zimną i nerwową febrę, na duszność, ból głowy i t. d. zalecano; a skutki iey wiele razy nadziei odpowiedziały. Ale oczywistą jest rzeczą, że kawa przy wielkiem gorącu trzymana, i właśnie w węgiel przemieniona, niemogła więcej tey samey mieć mocy, iaką w naturalnym swey surowości stanie posiada; można nawet mówić, iż przy tém rozgrzaniu powstający palny olej, może sam przez siebie w lécarskim użyciu
bydź

bydź przeszkodą, albo potrafi skutek odmienić, gdyż podług mego przekonania palne oleje zbliżają się do oleju powietrznego (*ätherisch*). Tu powinien olej na podobieństwo rozgrzewającej, albo podług pospolitej mowy, krwi cyrkulacją ułatwiającej mieszaniny skutkować. Lecz kawa tracąc w paleniu kley *k*) i kwas chinny i naygłówniejsze części skutecznie działającego kwasu chinny zabiera miejsce w czasie palenia i wysuszenia owa przyprawa skorna, która się równa przyprawie prostej wielu roślin. *Proust, Seguin, Chenevix* i inni zrobili z wielu przezornie na węgiel spalonych roślin; prawdziwą przyprawę skorną, podobnie iak ią *Hatchett* z węgla i siarczystego kwasu utworzył. Suszenie kawy, odkrywa w niej pospolicie więcej żywicy. Skąd wypływa, że palona kawa nieokazuje się tak skuteczną, iak *China*, i owszem, straciwszy kley i kwas *Chinny*, przeciwne wydaie skutki.

Wspo-

k) Kleistość kor Chinny dała powód *Seguinowi*, iż kley żywiczny za Chinę zastępczą obrał. Lecz chociaż tego Zastępcę zaniedbano, to trzeba wyznać, że słusznie; gdyż w nim tylko sama kleistość była.

Wspomniałem tu iedynie doświadczenia moie które się okazują z skutków i są tak proste, iż ie łatwo naśladować można i że obszerniejsza o nich mowa byłaby zbytęczną.

Ponieważ części kleiste w surowey kawie na kształt rogu bardzo trudno się rozpuszczają, a mnie na tey kleistości naywięcey zależało, tedy rozmaite doświadczenia czynić musiałem. Jednakże wśród wielu postrzeżeń i po ciężkich zachodach nad przyprawą surowey kawy, pokazały się na chorych następujące skutki.

- 1) Surowa kawa z wodą gotowana miała tylko słabo-skutkujące i dawniey znane *Infusum* w którym nic nie znalazłem kleistości i tylko troche kwasu Chiny.
- 2) Wodny Dekokt pokazał się daleko dzielnieyszym, osobliwie, kiedy surową kawę w dostatku wody długo gotowano. Dekokt ten naylepiey się podobał urzędnikom zdrowia.

Pospolicie wygotowywałem uncya surowey kawy z $2\frac{1}{2}$ funta wody ~~sz~~ do 12 uncii, kiedy dekokt chciałem mieć ~~wp~~penym.

Pozostałe ziarka mogłem w potrzebie upalić i zmieszawszy je z drugimi niewygotowanymi do zwyczajnego kawy napoju używać: lecz napój ten bywał gorzki i wcale nieprzyjemny. Dekokt ten stojąc na powietrzu wolnym różne miewa osobliwości. Dopoki jest ciepły pokazuje się brunatnym i flegmistym, a skoro się oziębi zielenieje. Zieloność ta przędzey ieszcze na iaw wychodzi, kiedy dekokt stoi na płaską czarękę wylany. Ta szczególna zmiana kolorów żadnemu płodowi więcéy, wyjąwszy nie których grzybów soki, nie jest właściwą. Dekokt dobry z surowey kawy powinien koniecznie tę odmianę pokazać; inaczey jest bardzo słaby i z podlejszey kawy zrobiony: kiedy zaś dekokt w ciepłej izbie zestarzeie się, w ten czas będąc przezroczystszym i brunatniejąc piękney zieloności iuż nie nabiera. Ziarna leżąc w wilgoci na powietrzu po wygotowaniu, bywają także zielone, ale po osuszeniu prętkim są ieszcze bardziej brunatne.

- 3) Ekstrakt wodny pokazał mi się bydź równie skutecznym, iak sam dekokt. Chcąc to zrobić kazałem surową kawę w gorącej wodzie

wodzie przez 12, godzin mieszać, odcedziwszy zaś zlewki zielone przez płótno, wyparowałem go z wolna aż do ekstraktu. Potym wygotowałem dwa razy pozostałe ziarna w dostatku wody.

Do 4 funtów surowey kawy wziąłem zawsze 12 lub 14 miarek wody i wygotowałem do połowy. Dekokt wszystek paruje się tak długo, dopoki nie jest gęsty iak miód, potym ten ekstrakt miesza się z owym który z zlewków pochodzi. Parowanie powinno się operować na ostatku przy ciepłej wodzie.

Przy twardnieniu ekstraktu uważałem w nim coś giętkiego, właśnie iakby miał w sobie żywicę elastyczną.

Chcąc gotować ekstrakt potłukłem kawę podług przepisu, lecz nietłuczona wydała mi właśnie tyleż ekstraktu. Z funta 1. miałem pospolicie $3\frac{1}{2}$ uncyi ekstraktu, a przeto więcej iak z funta kor Chin.

Przyjemna zieloność i zapach ekstraktu są podobne do *extractum graminis*: rozpuściwszy się zaś w wodzie, płyn iego na powietrzu wolnym robi się zielony. Nakoniec cienki
płyn

płyn rozpuszczonego w wodzie ekstraktu powinien być względem wszystkich dodanych essency w tym stosunku, w jakim jest Dekokt przez który każde zfałszowanie łącznie można poznać.

Po ukończeniu przyprawionego ekstraktu, postrzegłem iż nie wiele utracił skuteczności, chociaż często zbyt mocny ogień musiał wytrzymać. Jednakże wielka gorącość jest szkodliwą, bo kawa surowa chociaż niema części płynnych, przecież w mieszaninach przez wodę zabranych, może być za wiele zmodyfikowaną. — Doktorzy najczęściej rozpuszczonego ekstraktu używali.

- 4) Wiele trudów i czasu łożyłem na wydobycie proszku z kawy. Ponieważ iey substancya aczkolwiek najlepiej suszona, zawsze jednak miała tę lipkość, iż ani tłuczeniem ani przez młynek ręczny, umyślnie do tego zrobiony, celu mego dopiąć nie mogłem: z porządku więc rzeczy wypadało iż kawę tę musiałem tak przezornie suszyć że i niespleśniała wcale i niezmieniła się mieszanem. Nareszcie po długich

gich zachodach i ciągłej pracy, dodawszy dekoktom grubego proszku, postrzegłem, iż się w gotowaniu łatwiej rozpuszczała. Sposób doświadczenia mego jest następujący: na dowolnie wziętą ilość surowey kawy leie się tyle wody, aż iey nie widać; potym taż wilgotna kawa zagrzewa się aż do warzenia, a nakoniec przy wolniejszym cieple osusza się wśród nieustannego mieszania. Wilgotne zaś nieco ziarna rozpostarte w drewnianém naczyniu, trzeba do letniego pieca wstawić.

Do zupełnego osuszenia trzeba naywolniejszy ciepło utrzymywać. Po tey operacyi ziarna nabywszy żółto-zielonego koloru dadzą się łatwo na proch zetrzeć. W młynku bardzo trudno ie umleć. *1)*

Chcąc zaś owoc mey roboty ukryć w mieszałem weń niektóre niewinne dodatki. Co nietylko dla własnego interessu ale i dla tego
uczy-

1) Jako China w Dekokcie i Extrakcie nie tyle co proszek w wielu przypadkach służył, tak też i moje lékarstwo. Przy użyciu onego należy przepis zachować.

uczyniłem; aby doktorowie sami doświadczenia robili. Gdybym zaraz na początku powiedział z czego się Zastępca składa, wielby więc nim pogardziło i dalszey próby zaniechało. Możeby nawet mowiono: to już dawno zniome i nic nieobiece; albo podobnie.

Mimo tu przepisanych reguł zalecam ieszcze w Rumfordzkim garczku surową kawę rozpuszczać. Grupkowane rozpuszczenie należy wodą przerzadzić. Kiedy zaś kto niechce obierać proszków, tedy podług mego przekonania niechay surową kawę w iey naywiększey tęgości daie. Naczynia w których bezpiecznie rozpuszczenie parowaniem operować można, są już zniome. Na ostatku dołączam prozbę do wszystkich chcących moiey Chiny zastępney używać, aby ściśle odemnie dane przepisy przy każdej preparaturze wykonywali.

Opis osobliwości tego lekarstwa i niektóre uwagi nad dawniejszymi postrzeżeniami.

Obeznawszy czytelnika z Chiną zastępną, należy mi jeszcze dawniej wspomniane zalety iey usprawiedliwić.

Niema żadney wątpliwości iż surowey kawy wszędzie dostanie, że iey dobroć jest niezmienną, i że w niey wybór czynić możemy. Wypada tu iednak wspomnieć że modre czyli sine ziarna naylepsze są do użycia lékarskiego.

Nadto, owoc nigdy wyginać nie może, a przeciwnie kora, iaką jest kora Chiny, która będąc corocznie podleyszą, musi nakoniec zabraknąć; choćby iey pełne lasy były, gdy mnóstwo drzew właśnie naymłodszych dla pożytku obdzieraniem kory psują.

Cena kawy pod czas naywiększey drożyzny, a nawet i teraz choć ią od kupców i przekupniów nabywamy, nigdy nieprzechodzi dwóch rublów. Lecz mieliżesmy kiedy w ktorymkol-

wiek

wiek mieyscu funt kor Chiny za 3 ruble? Dziś siay za funt dobrych kor Chiny płacimy 20-25 rubli! — Możeż kto ieszcze wątpić że zwłaszcza ludzie ubodzy po odkryciu ninieyszey Chiny wyborne lékarstwo mieć będą? Przewidnię zarzut: że w stosunku powiększoney konsumpcyi kawy, musi się także podwyższyć iey cena. Lecz na to odpowiedzieć można: że w czasie tanności funt kawy naywięcey rubla kosztuie i że wtedy nayznacznieysza oney-że iest konsumpcya, — gdy zaś teraz iako lékarstwo użyta będzie, to iednakże nieprzeydzie tey ceny którą teraz nadzwyczajne świat okoliczności ustanowiły. Wreszcie gdyby też iey cena podnieść się miała, albożby na ów czas dla zdrowia swego ciała, niechciano zaniechać lub rzadziej używać napoiu kawy, tym bardziey ieszcze iż codziennie używana więcey szkodzi niż pomaga. Otoż teraz mamy w spiżarni domu uzdrawiające lékarstwo, które lecząc zimną febrę i umacniając po chorobie, nigdy nas nie wystawia na takie niebezpieczeństwo, iakie niepotrzebne zażycie kor Chiny sprawić może. *Hagemann* życzył aby bądź pako-

paloney bądź niepaloney kawy iedynie zamiast lekárstwa używano. Ta sama iest i moja rada.

Łatwey strawności tego Zastępcy sam na sobie doświadczyłem, i mocy dekoktu lub ekstraktu w wielu przypadkach doznałem.

Na zaletę zrobioney z surowey kawy Chiny zastępcy; należy ieszcze i to przydać, iż więcey daie ekstraktu aniżeli China, która mając właśnie równą dzielność bywa daleko nieprzyjemniejszą. Zlewaniem kawy nakształt fusów herbaty, możemy iey zapach i smak nieco polepszyć, lecz skuteczność tym się zmniejsza. Dawniejsze dociekania które natychmiast przytoczę, będą tego naylepszym dowodem. Doświadczeń tych anim znał, anim się wprzód znać starał, dopoki mię zielona farba mego Zastępcy niezapewniła, iż prawdziwą Chinę zastępną znalazłem. Niechay sobie czytelnik żadnych umiejętnych doniesień nietuszy, gdyż ia iedynie prędsze i tu właściwie należące doświadczenia wybrałem.

Użycie kawy iako przyjemnego posiłku stało się powszechném we wszystkich częściach świata: kawa weszła w zwyczaj od brzegów

Czer.

Czerwonego morza, Meki, i całego przez mahometanów zamieszkałego mocarstwa. Wiadomości zaś o przyczynach wprowadzenia kawy w napój są następujące: pasterze uważali że kozy najadłszy się owocu kawy, bywały zawsze żywsze i weselsze. Pewnego Klasztoru Arabskiego przełożony, doświadczył iey na swoich mnichach chcąc aby w nocy niespali. Podług innych pisarzy miał nasamprzód nieiaki pobożny *Molla* wielki spioch, tego środka spróbować, a odniosłszy skutek stosowny do nadziei, znalazł w swoich derwiszach naśladowców tego. Lecz zwróćmy się do późniejszych Chemicznych doświadczeń.

Jan Schröder w swoim skarbie lékarskim *m)*, nieopisuje żadnych doświadczeń, ale się raczej trudni historyczną osnową podług rozmowań (*disertatio*), *Laurenta* i *Straussa* napisanych. W ciągu całym tylko o paloney kawie mowi. Jedno przecie z iego postrzeżeń wiele znaczy,

to

m) D. J. Schröder pharmacopoea universal. to jest: powszechny chemiczno-lékarski skarb. z uwagami *Fried. Hoffmanna* w *Nürnbergu* 1748, kar. 1206 i t. daley.

to jest: że łupiny tych ziarn mają być jeszcze dzielniejsze: czyliżbyśmy niemogli z oyczyzny kawy iey szczepu dostać?

Gaspar Neumann ⁿ⁾ zostawił o doświadczeniach swoich nad surową kawą następujące uwagi. Około $\frac{5}{8}$ ma się składać z części, których ani za pomocą *Alcoholi* ani wody wyciągnąć, chyba ogniem do połowy zniszczyć można. J te części ziemni zowie. Prócz wody ma jeszcze mieć solną essencją którey odłączyć niepodobna (niebyłby to kwas Chiny?) wreszcie naznacza $\frac{5}{16}$ gummy a $\frac{3}{16}$ żywicznych części. Cokolwiek rozpuszcza się w *Alcoholi* to bierze za żywicę. W surowey kawie nieznayduie wcale oleiu powietrznego: lecz wyciąga z niey $\frac{1}{3}$ oleiu palnego.

Z dwóch uncyi surowey kawy wypędził 5 drachmów wodnego ekstraktu. Co się zaś

W

n) *Chimiae medicae dogmatico — experimentalis etc.* wydanej od D. H. Hessel 1751. II, Tom. kar. 113. i t. daley. Do tego jeszcze *lectiones publicae de 4 subjectis diaeteticiis*, kawa, herbata, piwo i wino w Lipsku 1735. kar. 164.

w spiritusie w innym rozpuści to uważa za najmocniejsze lecz nieprzyjemny ma mieć smak.

Z tych i tym podobnych doświadczeń wnosi *Neumann* i zgadza się z *Dufour*: „że naturalną i surową kawę można za martwą po-
 „czytywać, sam tylko ogień czyli palenie orze-
 „żwia ją i iey *spiritus*. *Dufour* powiada:
 „że tylko palenie główną rzecz stanowiąc spra-
 „wia iż napój kawy iest miłym; surowa kawa
 „przeciwnie wcale do picia nie iest dobra i
 „z tego względu uważa się za martwą.“

Przy tym wspomina D. *Andry* który 1713. w pewney rozprawie surową kawę na zwy-
 czayny posiłek zalecał. *Neumann* niemógł
 wcale lepszego czynić rozbioru podług owo-
 czesnego stanu umiejętności, a gdy swoją po-
 wagą surową kawę dla iey małego rozpuszcza-
 nia się i nie bardzo delikatnego smaku opu-
 szcza, to żadnego niema dziwu, iż następcy
 iego ten przedmiot za ukończony trzymali.
Geoffroy o) mówi o częściach surowey kawy:

„*Ana-*

o) *Steph. Franc. Geoffroy, tractatus de materia me-
 dica sive de medicamentorum simplicium etc. To-
 mus*

„*Analysi chymica, ex sem. Caffee etc. jii. per retortam destillatis prodierunt phlegmatis limpidi, fere inodori et insipidi unc. 4. drachm. 5. gran. 30, liquoris subacidi non nihil austeri unc. 2. dr. 5. 5. gr. 18. liquoris tum acidi, tum acris urinosi; odoris empyreumatici, saporis amari et austeri unc. 12. dr. 3. gran. 48; olei spissioris ad axungiae consistentiam accedentis unc. 8. drachm. 2. gr. 66. Massa in retorta residua pendebat unc. 11. dr. j; quae per 38 horas calcinata reliquit cinerum adhuc suscorum unc. 1. dr. 5. gr 15.. (Należy tu uważać iak węgiel obraca się ciężko w popioł): ex quibus per lixivium extracta fuere salis mere alcali fixi unc. 1; gr. 60. substantiae deperditae pondus fuit unc. 8. dr. 6. gr. 12.; per calcinationem avolarunt substantiae unc. 9. dr. 3. gran. 57.*

Osobliwością w tém doświadczeniu iest wzmianka o mieszaniu ammoniaku która sok żywiący iakim iest kley, lipkość, iuż wtedy

C 2

okaza-

okazała. Nakoniec zasadza całą skuteczność na empyreumatyczno-ammoniakalnych częściach; wspomina o szkodliwym i użytecznym użyciu paloney kawy, i do owego doświadczenia to tylko dodaie, co się w naukach lékarskich do tego czasu zupełnie zatracą. Jego słowa są: *decoctum seminum Caffee crudorum, non sorrefactorum, in aqua communi a nonnullis tanquam specificum commendatur, in catharrosis affectibus et reipsa eos saepe: sudores proliciendo sanat.*

Później *Rostan* i *Ryhiner* uważali surową kawę za bardzo ważną w lékarstwie; przecież ich doświadczenia mało ceniono i po przeczytaniu pospolicie między *acta remota* rzucano. *C. M. Rostan* p) znajduie w surowey kawie płynne części dla których szczególniejsza przyjemność w zapachu i smaku, ekstraktowym ma się mieścić. Wodny zaś ekstrakt tak urządzać zale-

p) Doświadczenie, czyli sposób przyprawiania napoju kawy nim się kawa upali jest lepszy, iak dawny i zwyczajny sposób palenia kawy? z 5 Tomu *Actor helveticor phys. math. anat. botan. medicor. Basil 1762. kar. 405.*

zaleca: niechay się kwarta surowych ziarn wolno w dwóch miarkach wody półkwadransa gotuie. *Infusum* cytrynowego koloru z cukrem wzięte użyteczne iest na wzmocnienie żołądka, poprawę strawności, rozweselenie humorów, zwolnienie ostrości uryny, i zgubienie kaszlu i t. d.

Gdy kawę długo gotował tedy postrzegł, iż dekokt był tak zielony iak polewka z ziół; lecz dekoktu tego niemiano używać. Czemuż? gdyż zielone męty spędza, i cierpki iest w smaku. Otóż smak od dalszego śledzenia go odstęcza. Ztąd pokazuje się iż tak mała rzecz dobre iego rozumienie o przedmiocie podkopała. Mowi on iż większa siła pokazuje się przez palenie; a skoreę uważaiąc iako więzienie soku i soli, zaleca ją zniszczyć. Nakoniec zwraca uwagę na rozgrzewaiącą własność paloney kawy. Na kar. 74. radzi używać kawy surowey do zwyczajnego posiłku, dla iey tak mała rozgrzewaiącey własności.

Podobnie *J. H. Ryhiner* 9) który właśnie
wtedy

9) Chemiczny rozbiór ziarn kawy w 5 Tom. *Actar. helveticor. phys. mathem. anat. botan. medicor.* Basil 1762. kar. 563; tłumaczenia JP. Kränitz.

wtedy dostateczniej ieszcze ten przedmiot opisał, niezyskał wcale na swoię stronę Doktorów i od iednego Murraya tylko czasem wspominanym bywa. Lecz dawniejsze doświadczenia niemogły przynieść skutku. Urządził *Infusum*, i dekokt, i to samo zrobił co pierwsi. Rozróżnia przecie dekokt i *infusum* wschodnich ziarn przez smak i zapach od dekoku lub *infusum* z antilskich ziarn zrobionego. Dekokt z ostatnich ma nawet bydz mniej zkoncentrowany. Distilluiąc wschodnie (*orientalis*) ziarna miał naprzód kleistą flegmę, potem palący się oley, który po części na wierzeli wypłynął. Chcąc uniknąć niepotrzebnych powtarzań dosyć będzie wspomnieć, iż z orientalnych ziarn tego-kwasne *ammonium* a z antilskich daleko mniej i w wodnistey płynności otrzymał. Wypadek tak ważny niepowinien że był uwagi zwrócić na części trudniej się rozwiązujące? Które ia z moiey strony przez użycie i wyparowanie w substancyi chcę zatrzymać. Niemniej *Ryhiner* znalazł wodnisty ekstrakt iak i *Neumann*, lecz każdy z nich samego ekstraktu iako lékarstwa doświadcza. Oprócz uwag

uwag nad użyciem paloney kawy uczynionych, mówi ieszcze na karcie 462. o surowey kawie co następuje.

„Dekokt z surowey kawy iest niezmiernie balsamiczny dla tego też tyle go szacować trzeba ile rzadkie dekokta z balsamicznych roślin, które bądź przy ostrości żołądka, bądź przy zapchaniu kiszki przy potrzebie przerzadzenia flegmistycznych nieczystości, lub też na rozwolnienie zatwardzenia, używane bywają. “
Wszyscy Doktorowie nie śmieli daley posunąć swoich kroków r); później przepisywano to samo

r) *Antoinette de la Mode*, obrona kawy napisana dla wydawców dzieła pod tytułem: *Rozprawy i użyteczne zbiory*, w Hannoverze 1758.

Eloge et utilité du Caffé à Mrs. le — — gazette salulaire Nr. XL. 1761.

Discours sur cette question: le Caffé est-il utile ou nuisible à la santé? Ebds. N. XLI, XLII, XLIII.

Fausti Naroni Bauesii de salutari potione Chave. Rom. 1671. 12.

Le bon usage du Thé, du Caffé et du Chocolate pour la préservation et pour la guerison des maladies, par Mr. Gerh de Belegny. Paris 1687. 12.

D. Jan

samo i zapomniano ieszcze bardziey przedmiot,
 aż nareście zupełnie wyszedł z pamięci. Chcąc
 udo-

D. Jan della Bona, o dobrém i złem użyciu
 kawy, w Weronie 1751. Z włoskiego na niemie-
 ckie przełożone w Lipsku 1756. kar. 82-157.

*Richardi Cari epistolarum medicinalium variis
 occasionebus conscriptarum.* 2 Tom. 1691. 3 List.

*Quaestio medica, an omni sexui, omni aetati,
 omni temperamento salubris Caffé potus? Praes.
 M. Lud. Hier. Cosnier proponebat. Joannes Claud
 Munier.* Paris 1745.

*Extrait d'une observation du Journal de Medecine
 sur un vertige habituel gueri par l'usage du
 Caffé par Mr. Felix Medecin à Mornas. Gazette
 salulaire Nr. 33. 1761.*

*Andr. Fischer Dissert. de potus Caffé usu et
 abusu.* Erf 1725.

*Joseph de Jussieu Diss. ergo literalis salubris
 Caffé usus.* Paris 1741.

*Josephi Lanzonni observ. de diarrhoea potu
 Caffé sedata, in act. phy. med. acad. nat. cur.
 Vol. I. obs. 84.*

*Rosin Lençilli obs. de Coava seu Caffé potu in-
 veteratae cephalae victore in misc. nat. cur. Dec. II.
 Ann. III, obs. 1698.*

Lettre

udowodnić powyższe twierdzenia dosyć jest przejrzeć przeszłą naukę o lékarstwach.

Murray s). Wspomina pod artykułem o kawie szczególniej *Rostana* i paloną poczytuie za daleko smaczniejszą. Niemniej ostrzega że podług *Percivala* polewka surowey kawy przez żelazny *vitriol* czerwienieie, a podług *Weinhardta*, nabiera koloru ciemno zielonego,

Lettre de Mr. Lobb sur les vertus du Caffé traduite du London Cronicle s. Gazette salutaire 1761. Nr. 39-51.

Wilh. Bernh. Nebelii obs. de cephalalgia periodica decocto nucleorum Coffé sublata, v. act. phys. med. acad. nat. cur. Vol. I. ocs. 88.

Karola Ludwika Heuenhahn dzieło po niemiecku napisane o użyteczności Tabaki i kawy, w Lipsku 1756. 13—14—1385.

Herz Samuel Diss. de usu et abusu potus Caffé, Duisb. 1747.

Mich. Togni raccolta della singolare qualita del Caffé, Venez 1675.

s) *J. A. Murray* dzieło lékarskie albo wstęp do praktyki z łacińskiego na niemieckie w Brunswiku przełożone 1782. kar. 529.

nego, ^{t)} skąd wnosi iż kawa niema części *adstringentes*. Daley mówi że z tego powodu Doktorzy rzadko używają kawy. Nakoniec zastanawia się, iż dekoktu paloney kawy zmieszanego z kwasem cytrynowym, Szwedzi używali bardzo szczęśliwie przeciw febrze.

Friedr. Ludwik Legnitz, ^{u)} niema żadnego względu na surową kawę.

Justus Arnemann, ^{w)} w dziele swoim wspomina ze *Gentil* wygotowanie wolne surowey kawy na niestrawność zalecał.

Bertele, roztrząsa w swoich naukach o lékarstwie iedynie paloną kawę.

Schwediaur, ^{x)} mówi w powszechności naprzód: *virt. excitans; nervina; calefaciens carminativa. Praep. semen ustulatum pro infuso.*

t) *Succedaneorum Coffeae inveniendorum regul p. 8.*

u) *Handbuch der praktischen Arzneimittellehre. Leipz. 1801. S. 204.*

w) *Dessen praktische Arzneimittellehre 4te Auflage. Göttingen 1801. S. 61. u. f.*

x) *Swediaur pharmacologia, seu materia-medica exhibens cognitionem medicamentorum etc. pars I. Parisiis 1808. pag. 61. etc.*

fuso. Daley zaś: usus decocti seminum crudorum; catarrhus, rheumata; amenorrhoea suppressionis, diarrhoea.

Morelot y) opowiada: l'examen chymique du Caffé tel qu'il est dans son état naturel, a fait reconnaître qu'il contenait un principe astringent analogue au tannin. (Podług najświeższych powierzchownych docieczeń): Les médécins en recommandent la decoction dans de l'eau, dans les maladies catarrhales, dans le diarrhée. Mais son plus grand usage est, lorsqu'il a été légèrement torréfié etc.

Ernst Horn, z) niewspomina wcale surowey kawy i tak w nowych dziełach ten przedmiot znika.

Z

y) Nouveau dictionnaire des drogues simples et composées, de Lemery revu, corrigé et considérablement augmenté par Simon Morelot, ancien Professeur de pharmacie - chymique au College de pharmacie de Paris et pharmacien major de l'armée etc. Paris 1807.

z) Handbuch der praktischen Arzneimittellehre Berlin 1805.

Z tych kilku przytoczeń okazuje się wyraźnie, że pierwsze doświadczenia nie tylko powierzchnie robiono, lecz że nawet to lekarstwo za nic miano. W odlewkach słabych poznawano tylko dzielność surowey kawy w którym gatunku skuteczność jest bardzo ograniczona. Wcale niemyślano w iakiby sposób tę substancją do większey skuteczności przyprowadzić można. Ja pierwszy byłem którym tego doświadczył i w różnych przypadkach, proszek, ekstrakt i dekokt rozmaity dzielność pokazywały, tak dalece iż żadnego z nich do wszystkich przypadków użyć nie można było. Przy tym należy uważać, że często kawa surowa wydaie więcej ekstraktu iak China, tudzież iż jest w proszku kawy kleisto rogowa substancya w której jest bardzo wiele gazu.

Po długich i kilkokrotnie powtórzonych doświadczeniach moich ucieszyłem się bardzo znalazłszy zrobione nad surową kawą dociekania przez sławnego *Chenevix*. Gdyby *Chenevix* był całą swoją uwagę na kory Chiny zwrócił, iak ja uczyniłem, tedyby zaiste on pierwszy podług zasad chemicznych ogłosił
był

był Chinny Zastępcę w surowey kawie. Przypatrzam tu ięgo postrzeżenia iako ciekawe i mocno się z moimi zgadzające.

Chenevix aa), gotując w wodzie w nakrytym naczyniu surową z Martyniki kawę, znalazł w niej nowy roślinny sok. Wywaporowany dekokt zostawił rogową masę, która stojąc na powietrzu rozpływała się w *Alcohol* i niepokazywała się ani kwasną ani alkaliczną. Tu się pokazuje dla czego wziąłem raczey dekokt i ekstrakt a nie *infusum*, oddzieliłem w dekokcie kawy właściwą materję z solno-kwaśną cyną i rozłączyłem kwasem cyny z *Hydrothiongas*; nakształt tego co *Proust* z przyprawą skórną robi. Kiedy płyn już wywaporował, na ów czas materya (*Stoff*), iśniejszego nabrała koloru. Naprzód była gorzka, Alkali a kwas przemieniły ją w wodzie po rozpuszczeniu się w czerwoną; gęste rozpuszczenie się węglisko-kwasnego Alkali nie wydało grzędów, gdy ie

w

aa) *Tilloch's philos. magazin Vol. XII. Nro. 98.*
kar. 350. *Trommsdorff's Supplementband zu seinem Handbuch.*

w płynność samey substancyi wlano. Ciecz żelazna bez zbytecznego kwasu zostawiła w rozpuszczeniu zielone męty, alboli też zazieleniała płyny. Żelazne sole z czerwonym kwaskiem (*oxyd*) naylepiej skutkowały. Roztopienie kleiu niewydało w dekokcie surowey kawy żadnych grzędów. Jakkolwiek doświadczenia *Chenevixa* z moimi się zgadzaia, to przecie wnosić mogę iż całą substancją działaniem swoim tak odmienił, że z surową kawą przyiętą bydz nie mogła. Nakoniec *Chenevix* oświadcza iż takiey mieszaniny w innych roślinach nieznalazł.

Po tych i moich dokładniejszych doświadczeniach wychodziły na publiczny widok inne doświadczenia które bardzo niedostateczne i mylne są iako się to z następujących opisów wykaże.

Pan *Herrmann* Aptekarz nadworny w Magdeburgu znalazł w 4 uncyach ziarnek kawy Lewantckiey.

Żywicy	—	—	1	Drach.	14	Gran.
Mydła (Eksraktu)	—	5	—	—	20	—
Gumy i Flegmy	—	2	—	—	10	—
Nitek czyli żyłek	—	22	—	—	13	—
Straty	—	—	„	—	13	—

W 4 Unicyach ziarn Martynickiey kawy:

Żywicy	—	—	—	1	Drachm.	8	Gran.
Extraktu	—	—	—	5	—	10	—
Gumy i Flegmy	—	—	—	2	—	24	—
Nitek, żyłek	—	—	—	23	—	6	—
Straty	—	—	—	„	—	12	—

W tych obu gatunkach miał znaleźć ślad winnego kwasu. Lecz doświadczenie na k. 178. pokazuje tylko słaby roślinny kwas, który przez uprawę kwasowi siarczystemu albo octowi może być podobny.

Przy suchej dystyllacyi wyprowadził najprzód rzadki żółty oleiek, potym tego pachnący gaz, a nakoniec twardniejący w powietrzu oleiek. Dystillowana część okazała przez *kali* wiele *ammonium*. Potym dołączone doświadczenie nad surową kawą i wyrachowanie cząstek w każdej porcyi kawy; lecz z tych to doświadczeń to iedno mię najbardziej zastanawia, że woda po dystyllacyi między ziarnami właściwego nabrała zapachu, tudzież iż Pan *Herrmann* w dekokcie surowey kawy przez żelazną sol zielone męty postrzegł. Niemniej widział iako brunatny dekokt zieleniał na powietrzu;

wietrzu; widział iako się farbowały ziarna i płótno przez które dekokt przelewał i t. d. Gdyby te doświadczenia wcześniej odkryło iużbyśmy byli w tey mecie do której zaszedliśmy teraz.

Doświadczenia Cadeta *bb)*, Parmantiera i innych wielu zasługują aby ie z porządku umieścić. Piana wychodząca z surowey kawy przy gotowaniu ma w sobie nieco białka iaykowa-tego zamykać. Alkali zaciemnia dekokt kawy. Woda wapienna robi zawiesziste męty. Siarczy-sto-kwaśne żelazo wydaie w dekokcie surowey kawy płynność podobną do inkaustu, co ia tylko przy złych gatunkach postrzegałem. Ale iednakże i w tych gatunkach widziałem zielone męty przed roztopnieniem dekoktu, kiedym płynność rozrzedził dostatkim wody. Kwaso-rodno-solny kwas niezafarbuie zupełnie dekoktu, lecz gdy alkali wsypano tedy został czerwonym. W tym dekokcie ani wolny kwas
ani

bb) Dissertation sur le Caffé par Ant. Alex. Cadet de Veaux; suivi de son analyse par Charles Louis Cadet. Paris 1807. p. 36-50.

ani Alkali wcale się nieznaydują. (Rozpłynienie niektórych sol ziemnych przez ten dekokt naywięcey się uiszcza kwasem Chiny i materyą farby). Jeden funt surowych ziarn kawy dystillowany z 8 funtami wody, wydał aromatyczną wodę, po której krople tegoż olejku pływały. Zlewki były kleiste. Pokazuje się tu także znaczna ilość flegmy; i żywicy ma tam bydź niemało.

Cadet oznacza w 8 uncjach surowey kawy następujące części.

Flegmy	—	1	Unc.	»	Drach.	»	Gran.
Zywicy	—	»	—	1	—	»	—
Materyi farby	»	—	1	—	»	—	—
Kwas gallusowy	»	—	3½	—	»	—	—
Parenchymy	5	—	3½	—	»	—	—
Białka iaykowego	»	—	»	—	10	—	—

Do tego dodają ieszcze materyę która się roztopia w Alkohol i przypuszczają także byt olejku powietrznego.

Kawa Moka różni się od Martyńskiej i Burbońskiej przez to, iż ma w sobie mniej flegmy i kwasu, a więcej żywicy i korzenia.

D

Swieższe

Swieższe doświadczenia przekonywają nas także iż palenie rowiia w kawie pachnące części. Chcąc ie zaś przy paleniu lepiej utrzymać tedy trzeba nieco masła wpuścić. Inni paloną kawę potrząsają cukrem, inni paląc ją iak naywolniej kładą do niej kawałek chleba.

Palona kawa niema mieć tyle kwasu. W popiele z kawy znaleziono żelazo, wapno, i solno-kwaśne kali.

Parmentier czytał niedawno w Paryżu na posiedzeniu lekarzy okoliczne doświadczenia kawy z Paysse. To wszystko zgodnie z memi poprzedniczemi dociekaniem dowodzi, iż kawa właściwy kwas a nie kwas gallusowy w sobie zamyka, który bez wzmianki o kwasie Chinny, kwasem kawy (*acide cafique*) żowie. Męty które się w dekokcie przez siarczysto-kwaśne żelazo formują, rozpuszczają się tylko w kwasach saletry, siarki i fosforu.

Cadet znalazł męty dekoktu bardzo ciemne i właśnie czarne, i odkrył, iż się rozpuszczają w kwasorodnym solnym kwasie, w mocnym i słabszym occie, w kwasie cytrynowym, winnym i t. d. Podobnież gallusowo-kwaśne żelazo

lazo miało się w przeciwnych pokazywać doświadczeniach. Gdy więc *Cadet* kwas kawy podług *Chenevixa* solno-kwaśną cyną odłączył, który miał być wcale podobny do kwasu gallusowego, dla czego też kwas ten za kwas gallusowy trzymał, przeto 1) przez solno-kwaśną cynę i t. d. oddzielony kwas zmodyfikował się w operacyi, i 2) kiedy nigdy nie usiłowano rozrzedzić ekstraktu, przeto odkrytych odemnie i *Chenevixa* zielonych grzędów postrzedz nie można było, które są Chiny lub kwasu kawy naywłaściwszem znamieniem.

O Lupinach ziarn Kawy.

Powyżey wspomniałem potocznie iż Arabowie robią napòy z łupin kawy, który nad napòy ziarn przekładaiają. cc) Doświadczenia moje w tey mierze uczynione kładę w tém mieyscu. Należałoby winszować iżby suszo-

D 2

ne

cc) Patrz *Dietrichs Pflanzenreich*, w Lipsku 1793. kar. 230.

ne kawy łupiny weszły w handel, aby ich iako lékarstwa użyć można.

Professor Germann mój przyjaciel gdym mu oświadczył, że łupiny kawy chce w porównaniu Zastępcza chemicznie doświadczać, nadesłał mi garść suchych iagód. Lupiny były nieco przestarzałe a ilość ich tak mała że maledwo niektóre powierzchowne doświadczenia mógł zrobić, które naszą uwagą na tę substancją zwrocic musiały.

Pewną ilość tych łupin polałem czystą wodą.

Z czego zrobiła się iasno-brunatna tynktura nieco gorzkawa, a cienko rozpostarta stojąc na powietrzu zieloności nie nabrała.

Tynktura ta w siarczysto-kwaśném zieloném żelazie ledwo zciemniała i mało się zmieniła nawet w brunatném słono-kwaśném żelazie. Niemniej roztopiona kleistość, czyli dekokt z podobnych roślin i kwasów niepokazała żadney wielkiej odmiany.

Przez długie gotowanie chciałem wodę z roztopionemi częściami zinnieszać. Woda na
była

była ciemney brunatności a w ciągu gotowania zrobiła się mała piana na wierzchu.

Smak dekoktu był dosyć gorzki przecież przyjemny i niecierpki. Zielone siarczysto-kwaśne żelazo zaciemniało go a po kilku minutach pokazały się brunatne męty; lecz brunatne siarczysto-kwaśne żelazo zrobiło zaraz obfite zielonawę męty, które się nakształt brunatney zsiadłości odłączyły. Ta gęsta dolna zsiadłość iako też własności dekoktu pokazały, iż daleko więcey z łupin iak z samych ziarn kawy wygotować można. Roztopienie kleistości niezmaciło dekoktu wcale, lecz dekokt z roślin (*adstringentes*) formował przezroczyte męty. Na powietrzu dekokt ten niezazielenił się lecz tego przyczyna była może w starości iagód.

Należy więc ostrzedz aby doktorzy robiący podług moich przepisów preparatury, robili ie iak naysumienniey i nie koniecznie z naylepszey kawy. Niedbałe postępowanie mogłoby było wcale przeciwne sprawić skutki, a przy zrobioném zfałszowaniu dla pożytku, mogłoby
bydź

bydź ieszcze gorzey. Dla tego tu wspomnę iak każde zfałszowanie poznać można.

Dekokt powinien bydź flegmistym i brunatnym, lecz rzadko wylany musi się zielenić, ieżeli ieszcze nie iest zielony; w przeciwnym razie kawa była nie dobra albo dekokt się zestarzał. Dekokt ten przegotowany z brunatnem solno-kwaśnem żelazem powinien wydać zielone lecz nie czarne męty. Ostatni kolor oznacza podły gatunek kawy.

Extrakt w dostatku wody rozpuszczony [i cienko wylany, powinien na powietrzu zazielenić się, a roztopienie musi bydź takie iakim iest dekokt.

Z ziarn wygotowanych łatwo proszek zrobić można. Często proszek ten pokazuje się zielonym, chociaż powinien bydź żółto-brunatnym. Kiedy zaś czasem koloru nie widać, wtedy trzeba część drobną wodą polać i bardzo wolno na powietrzu suszyć. Jeżeli wtedy zazieleni się więc iest dobry, a ieżeli nie, ziarna były bardzo ładaiakie lub dawniey używano ich do ekstraktu albo dekoktu.

Już

Już od 8 miesięcy Zastępcy tego szczęśliwie używają, czas ten zaszedł na część lata, jesień i zimę całą. Jeszcze nam wiosny brakuje; doświadczeń w Marcu zrobionych niechęć do tey pory rachować. Co zaś Zastępca mój w tey wiosnie pokaże to wszystko w małym dziełku opiszę.

Dla pożytku mego przynajmniey przez dwa lata powinienbym iako cichy obserwator siedzieć, a potym dopiero wydać uwiadomienie, lecz gdy właśnie teraz China niezmiernie iest rzadką a chorych tak wielkie mnóstwo iż dłuższe ukrywanie mego wynalazku musiałbym sobie za występpek poczytać. Że zaś to co piszę zgadza się z moim przekonaniem okaze to dowodem następującym. W roku 1808. posłałem w Październiku sekret mój JW. Radzcy Państwa J. o Wylie Doktorowi Imperatora Jmości Prezydentowi Akademii lékarskiej w Peterzburgu i Inspektorowi woysk (pod względem lékarskim). JW. Radzca i t. d. raczył mi w liście pod dniem 19. Października sub No. 16. następnie odpowiedzić. „Jżby natychmiast
i

i chętnie mego Zastępcy użyto, gdyby go tylko można było dostać.“

Zaledwo odebrałem list ten aliżci przesłałem niezwłocznie mój wynalazek do Radzcy stanu. Przy każdej poczcie wyglądam doniesienia o skutkach Zastępcy tego, które z innymi publiczności ogłoszę.

Ważną jest rzeczą iż mój Zastępca tylko tam w substancyi użytym byź musi, gdzie się i ekstrakt i dekokt Chiny nieskutecznymi pokazują, niemniej i to jest osobliwością, że dozy proszku Zastępcowego zawsze mierne byź muszą. Przecież nie źle jest przed zajęciem proszków dać nieco tego dekoktu.

Koleynę Doktorów postrzeżenia wydam w drugiej książce na początku tego lata. Tym czasem przecie uwiadamiam, że równie na klinice w Cesarskiej Akademii iako też doktorom w praktyce bardzo się podoba. Niedawno Zastępca ten pokazał się byź daleko lepszym nad Chinę przy zgniłych ranach. Wewnętrznie zaś proszek Zastępcy wyleczył tey wiosny kilka przemieniających febrów.

Z najmilszym uczuciem widzę że do kliniki zamiast lekarstwa skupiają surową kawę i że iedynie moje proszki lub mój dekoka, a nie dawna China na receptach spostrzegać się daie.

Tu następują postrzeżenia Doktorów,
które mi w dalszym czasie przy-
syłano.

PIERWSZY PRZYPADEK.

Dnia 5. Sierpnia 1808. przy klinice felczerskiej w Akademii Dorpatskiej Imperatora Jmości zaczęto następującą kuracyą pod dozorem nadwornego Radzcy i Professora *Kauzmann*.

Pewny 45 letny meszczyzna *Madis* z majątności Falkenau spadłszy z drabiny przed
8 dni-

8 dniami złamał sobie goleń. Złamanie było podwójne; kość goleniowa i piszczel w samym pęknięciu przy stawie strzaskały się, a błonki wewnętrzne i zewnętrzne goleni prze-dały zupełnie kolczyste kości. Na wierzchu rury zraniły się naybardziej zewnętrzne skory, widać nawet było ułamki kości goleniowej. Z rany mającey dwa cale otworu płynął obficie smierzący i zgniły otok; niemniej cała tkanka żyłek zapaliła się strasznie, dolny zaś koniec kości goleniowej i gnał odarty psuć się zaczął gdy się ku zwierzchniemu ułamkowi posunął. Skorka na piszczeli mniej była narażona aniżeli owe błonki głębiej leżące które w tém miejscu blisko gnała były. Cała powierzchnia niebyła koloru naturalnego a z niektórych fistułów płynął także cuchnący zgniły otok. Pacjent iakkolwiek otyły począł się już zmieniać cierpiąc takie bóle.

Gdy cały stan chorego nie obiecywał szczęśliwego skutka z amputacyi, tedy zamierzono sobie przy zakrzepiania sił i posilającej dyecie doświadczenie zrobić, chcąc się przekonać, ile się można w takich przypadkach na naturę

spu-

spuszcząć. Prócz tego nienależało się spieszyć z operacją, gdy żadne symptomata grożące febrą suchotną niepokazały się. — China była tu użytą jako iedyne lékarstwo. Czyli raczej Chiny zastępca naszego Grindela, którym zaczęto leczyć dnia 9. Sierpnia.

Dozys była następująca:

℞. *Extracti pseudo-chinae Grindelii* ℥jij.

Aquae destillatae 8 ℥vjij.

M. S. Co dwie godziny pełną łyżkę.

Również zewnątrz używano rozpuszczoney Chiny Grindela, częścią do sprycowania częścią do okrycia grożących mieysc gangreną i do zagoienia okruchów goleni. Obwinięcie robiono z długiej bindki dwa razy na dzień zawsze leko kładąc tak, iżby na kość goleniową bokami przytykała się.

Trzymając się tych przepisów postrzeżono dnia 2. Sierpnia znaczną odmianę. Otok chociaż obfity przecież nie tak brzydki, strętwiła dawna żyłek tkanina rozwiązała się łatwo, a pod nią zaczęła się formować nowa granulacya. —

Nocy

Nocy były spokojne, bez bólów, i żadnych znaków febry nie było. Tym samym sposobem opatrywano miejsce złamane i Chiny zastępcy nie ustannie wewnątrznie używano.

Dnia 16. Sierpnia pokazała się wszędzie na części chorey piękna i powierzchowna granulacja, chociaż tam sprzycowaniem nie można było dobrze dosięgnąć; ciągle wytryskał zepsuty otok, którego wypływ tém był znacznieszy, że większa część toku kości goleniowej przez gwałtowne strzaskanie gnała, i przez wylew materyi zburzonym został; Chiny zastępcza skutkowała nie zmiernie tak wewnątrznie iak zewnątrznie. Dzień wprzody nie mając Zastępcy zasprycowano ranę olejkiem (*oleum therebinthinae*) zwanym, co sprawiło Pacjentowi niezmierne bóle, które użycie Chiny zastępcy natychmiast uśmierzyło. Paroxizmy febry nie dały się widzieć i strawność niezmniejszyła się wcale.

Gdy zaś dnia 20. Sierpnia rana zaiste obrała tedy mu niezmiernie dokuczała, i wtedyż Pacjentowi następnie Chiny zastępcza przepisano.

℞. *Extr. pseudo-chinae* Gr. ℥jij.

Aquae destillatae 8. ℥Vijij.

Laudani liquidi Sydenkami ℥jij.

Spiritus sulphurico-aetherei ℥jβ.

M. S. Co dwie godziny i. łyżkę od iedzenia.

Przy tych samych lekarstwach Pacyent wyzdrowiał zupełnie do 17. Października i febra niepokazała naymnieyszego śladu. Wielki dowód wyborności Chinę zastępcy gdyż sama China w takim przypadku i przy tak obfitym otoku nie byłaby mogła hektyczney febrze przeszkodzić. Żadney nie strawności nie można było dostrzedz, iedynie dnia 6. Września wdała się biegunka, którey nie można było Chinę zastępcowi ale złey dyecie przypisać; przecież i ta zaraz nazaiutrz, bez wyrzucenia Zastępcy ustała. W tymże czasie gdy się uformowały otoki pokazały się we dwa wieczory paroxizmy febry, które przy przecięciu obrania znikły. Odtąd polepszało się zawsze choremu i on był co raz rzeźwiejszy.

Co się zaś tycze miejscowey rany, to z niej wymowane porządkiem zgruchotane kości między

między którymi było wiele dosyć znacznych i przez rany oddalonych, które się wewnątrznie przy takim stanie rzeczy zamknąć nie mogły, zepsuta część wyrzuca jeszcze obfitość otoku, i porobiły się obrania, które po wypróżnieniu żołądka pospolicie nikną.

Do dnia 17. Października na mniey strzaskaney kości goleniowej pokazał się znaczny *Callus* i Pacyent może już tak golenią władać, że się iey spodni koniec wcale nie usuwa; można się nawet spodziewać, że Pacyent bez amputacyi tym samym sposobem chociaż z krótszą nogą wyłeczonym będzie.

Opis ten stanu Pacyenta w krotkościzrobiony jest naylepszym dowodem dobroci Chiny zastępcy, gdy onże przez długi czas sam, a później z *opium* obwiązywany, wstrzymał hektyczną febrę przy tak wielkiej ranie i tak mnogim otoku przez całe 3 miesiące; zapewneby tego sama China niedokazała szczególnie w tym stosunku rzeczy i bez nadwężenia strawności, możeby nawet naylepsza China przy tych samych okolicznościach równie dobrego otoku nieuskuteczniła.

— 0 —

DRUGI PRZYKŁAD,

—————

Jan z Warrol przy dorpat 50 lat stary, okaliczył sobie siekierą kolano prawey nogi, na ośm dni wprzód nim przyszedł do Chirurgicznego klinikum (dnia 6. Sierpnia 1808.). Rana ta była blisko 4 cale długa, niemal dwa cale szeroka, rozstąpiła się mocno, dochodziła do samego stawu kości, tak dalece iż te kości zupełnie były przecięte w znacznym obwodzie od góry na doł i wewnątrz.

Zaraz po skaleczeniu wypłynęła obfitość wody z pomiędzy stawów, która pomieszana z otokiem ieszcze codziennie z rany płynie. Pacjentowi wiele to dokuczało i cierpienia jego były niezmiernie. Przez plaster obszyty zbliżono do siebie rozpadlinę rany a przed wpływem powietrza zawarowano ją grubym obwinieniem. Gdy zaś wnocić było można że się ta choroba przewlecze, tedy dla wzmocnienia Pacjenta przepisano mu użycie Chiny zastępcy w następujący sposób:

Rc.

R. *Extr. pseudo-chinae* ʒjj.

Aquae destillatae ʒ. ʒVjij.

Spir. sulphurico-aetherei ʒjʒ.

M. S. Co dwie godziny i. Lyszkę od iedzenia.

Zewnętrznie podobnież użyto do sprycowania i na zagoenie zepsutego mięsa po brzegach rany.

Dnia 31. Sierpnia wada przestała ciec z stawów kości, zaczęto więc okrytą ranę bardzo piękną granulacją sciskać plastrami.

Pacjent przy używaniu tych samych lekarstw i przy zewnętrzném opatrywaniu rany wyzdrowiał zupełnie dnia 21. Września; a Chinny zastępca sprawił ten skutek iż niemiał ani niestrawności ani żadney febry.

TRZECI PRZYPADEK.

Pewna *Badenbinderin* 50 letnia niemka z Dorpatu, cierpiała reumatyczne boleści i została wziętą dnia 18. Sierpnia 1808. do Chirurgicznego klini.

kllinikum, które zrobiło operacyę nad iey obu oczu siłą kataraktą. Po szczęśliwey operacyi wnioskowanie o czarney katarakcie wyraźnie się potwierdziło. Z zapaleniem oczu złączyły się boleści i dały się postrzedz rheumatyczney febrzy ślady, dnia 28. Sierpnia. Leczenie było wcale proste, gdyż iey naprzód dawano proszków częścią przeciw febrze częścią przeciw (*amaurosis*) czarney katarakcie i to w następujący sposób:

℞. *Camphorae* gr. ꝑꝑ.

Pulveris radicis valerian min.

Gum. mimos. pulv. ä gr. Vjij.

Sacchari albi ℞.

M. f. pulv. d. dos. Nro. Xjj.

S. Co 3-4 godziny ieden proszek.

Przy używaniu tych lekarstw polepszyło iey się nieco; lecz dnia 9. Wrzesnia wyraźnie się pokazywała *febris intermittens tertiana*.

Dostała więc następną receptę:

℞. *Extract. pseudo-chinae* ℥jij.

Aquae menthae pip. ℥Vj.

Laudani liq. Sydenh. ℥℞.

Spir. sulphurico-aether. ℥jij.

M. S. Co dwie godziny iedną łyżkę.

E

Rano

Rano i na wieczor dawano iey po iednym proszku. Dnia 11. spóźnił się paroxyzm febry i nie był tak gwałtowny; w następujących dniach przypadał ieszcze w dnie swoje lecz zawsze był wolniejszy, a dnia 30. Września zupełnie febra zginęła.

Przy tém prostém i iednostaynym użyciu Chiny zastępcy niezmnieyszała się wcale strawność ani zachodziły żadne inne dolegliwości.



CZWARTY PRZYPADEK

Lucya dziecko ośm miesięcy stare, corka pewney służącej z Dorpat dostała się dnia 9. Września 1808. do Institutu Akuszerów. Dziecko to było niezmiernie osłabione przez długą biegunkę i febrę trzecieodzienną którą straciwszy, po pokarmie mleka drugi raz dostało; przy zachowaniu potrzebney diety i pielęgnowaniu przyzwoitem przepisano mu taką receptę:

℞. *Extr. pseudo-chinae* ʒi.
Aquae menthae piperitae ʒijij.
Tincturae opii Eccardi gutt. Vj.
Spirit. sulphurico-aether. ʒʒ.
 M. S. Co godzina małą łyżeczkę.

Przy takim postępowaniu wyleczono dziecię zupełnie do 3 Października i z febry i z biegunki; późniefy to dziecię cierpiało kaszel lecz nato innych użyło środków.

Przypadek piąty.

Jan Chrystian dziecko 4 miesiące mające z Dorpat cierpiało bardzo wiele na febrę (*febris intermittens quotidiana*) a razem i na zatrzymanie uryny. Przy należytem pielegnowaniu i dyecie takie dano mu lékarstwo:

℞. *Extr. pseudo-chinae* ʒij.
Aquae cinnamomi s. o. ʒijij.
Spir. sulphurico-aether. ʒʒ.

M. S. codziennie 5-6 po łyżeczce od herbaty.

℞. *Tincturae rhei Dareli* ʒj.

S. Codziennie 10-15. kropli.

Zatrzymanie uryny już ustało, lecz febra będąc codziennie lżeyszą trwała długo i dopiero 17. Października zupełnie zginęła.

Za wielkim pozwoleniem Panów Urzędników zdrowia tychże Instytutów, udzielił mi mój przyjaciel *L. Jochmann* poprzedniczo umieszczonych doświadczeń z obietnicą przysyłania ich więcey. Temu przyjacielowi składam tu moje dzięki za starania i czynność około wprowadzenia mego Chinę zastępcy w powszechne użycie.

Tu przyłączam z wdzięczności wyrazem nadesłane mi postrzeżenia od Wgo Radzcy i Profesora Balk które on przy pacyentach swoich pozbierał. Opis cały kładę porządkiem alfabetycznym.

Doświadczenia nad Chiną zastępcą.

Mój kollega i przyjaciel zapewnił mię o zastępcę w formie ekstraktowey niemal tak gęstym iak syrop, iż 2 drachmy tego ekstraktu z 8 uncjami wody rozpuszczonego, ma bydź w stosunku skuteczności iedney uncyi kory
Chiny

Chiny iak 8 uncyy *Colatur al pari*. Nie namieniam tu żadnego słowa o znamionach zastępcy, które zmysłem widzenia smaku i powonienia dostrzeżone bydź mogą, ale doświadczenia które przy użyciu tego lékarstwa zrobiłem, okolicznie umieszczę. Za naypotrzebniejszy zaś sądę dla ich bezpieczeństwa i akuracności te ważne uwagi podać, że one:

1. zrobione w klinikum Cesarskiego Uniwersyteta pod moim dozorem będącego, w którym chorzy są zawsze pilnowani a następnie tu ani przypadkowe ani umyślne oszukaństwo mieysca mieć niemoże. J że ia
2. chcąc nayczystsze zrobić doświadczenia chroniłem się starannie wszelkiew mieszaniiny niepotrzebney i recepty zapisywałem iak nayprostsze. Następujące postrzeżenia naylepiej tych zapewnień okażą prawdę.

POSTRZEZENIE.

S z ó s t y P r z y p a d e k.

Pewna 36 letna żołnierka wycięzzoney postaci, ktorey ubóstwo i niedostatek niepozwalaly często pierwszych potrzeb do życia zaspokaiac i ktora mieszkaiac na górze z innemi familia-
mi w brudney wąskiej i wilgotney izdebce, prosiła 13. Września o zaradzenie przeciw trze-
ciodzienney febrze, ktora ią iuż od 7. tygo-
dni dręczyła. Paroxizmy przypadaly iey wła-
śnie zawszc o iednym czasie. Zimno miewała
po iedney a gorączkę po 8—9 godzin. Jey
ięzyk był czysty, smak naturalny, transpiracya
wolna, żywoć nadęty ale nie twardy; cęna bla-
da, całe ciało nędzne, oko słabe, temperatura
bardzo zmnieyszona, puls powolny mały i
miękki, iey regularność przypadła iey także
w ciągu tey febry, lecz półtora dnia tylko trwa-
ła, i była bladszą i flegmistszą iak zwyczajnie.
Czuła się bydź zupełnie osłabioną, a skoro i
muskuly obwiędle wisały około iey ciała; wi-
docznie sama słabość utrzymywała tu febrę;
więc

osądziłem za konieczność samego Chiny zastępcy używać. Chcąc zaś przekonać się czyliby dobre iedzenie požądanego nie sprawiło skutku, zaleciłem z początku aby iey dano Chiny zastępcy lecz tylko iedną drachmę w 8 uncyach *aquae menthae piperitae* rozpuszczonego, zmieszawszy z pół uncyi *essentia aurantior: immatur:*; lékarstwa tego miała ona co 3 godziny iedną łyżkę zażyć. Paroxyzmy w dniach 14— i 18 wrocily się znowu i były poprzedniczym podobne. Przepisano iey więc zastępcę iak następuje:

R. *Aquae menthae pip.* ʒVij.

Extracti pseudo-chinae ʒjj.

Essentiae aurantior: immatur: ʒVj.

S. Co dwie godziny iedną łyżkę.

Dnia 20. nastąpił paroxyzm o dwie godziny później, zimno było mniejsze i cała pyrexia krótsza, dnia 22. paroxyzm był bardzo słaby; dnia 24. już się więcej niepokazał i zginął. Przez 14. dni używała tego lékarstwa, które widocznie zmieniło cerę twarzy i cały *korpus*. Przez 10 dni używała żelaznych i

go.

gorzkich medycyn, powróciła do zupełnego zdrowia i miewa mocniejszą oraz czerwienią, iak przedtym regularność.

DRUGIE POSTRZEŻENIE.

S i o d m y P r z y p a d e k.

Pewny czeladnik Jntroligatora 24. lat mający, słabowitego ciała, krępy i skłonny do diarhi, którey powodem była słabość wnętrzości i niedostatek strawności, cierpiał od 5 tygodni na febrę trzeciaczkę, która go zawsze o 9 godzinie rano napadała: zimno dokuczalo mu tylko półgodziny ale gorączka nieopuszczała go aż na wieczor; ostatnia była raczey ciągła aniżeli mocna. Język był czysty; smak nieco flegmisty, żadnego niemiął appetitu; dostał więc d. 10. Września rb. następną mixturę w dzien ten kiedy niemiął febry.

R. *Aquae foeniculi* ℥Vj.

Extracti pseudo-chinae ℥jj.

Ext. myrrhae aquosi scr. jj.

M. S. Co dwie godziny iedną łyżkę.

Nazaiutrz zaraz zaczęła się febra spóźniać, lecz paroxyzm podług powieści pacyenta miał być gwałtowniejszy. W dniach 14, 16, i 20 paroxyzmy były słabsze i krótsze, i appetyt nastąpił, rozwolnił się żołądek i uryna, która dotych czas piasek na spódku usadzała, była klarowniejszą oraz naturalnego koloru. Jednakże do 24 pokazywały się zawsze paroxyzmy. Gdyśmy zaś zastępcy w substancyi nie mieli tedy chory dostawał zawsze co dwie godziny proszek z *pulv. cort. peruo. scrup.* j. z 4 granami Dowerskich proszków. Zaledwo zaś 8 dozów użył, aliżci zginęła febra i więcej nieprzyszła. Nienależy mi tu podobno nawet mówić, iż skutek ten niepochodził z 8 *scrup.* proszku Chiny.

TRZECIE POSTRZEŻENIE.

O s m y p r z y p a d e k.

Pewny piekarczyk 22. lat mający do hypokondryi skłonny, został 18. Października 7. dnia późnię nim na reumatyczną nerwową febrę zapadł do Instytutu chorych wzięty. Febra iego była podobna do lenta nerwosa Huxhami nazwaney: chory był bardzo smutny, obawiał się śmierci i żądał aby go xiądz nawidził, na co zezwolono. Zęby i ięzyk miał okryte brunatnym plugastwem, często był zdrzymionym i zapewniał uroczyście, że niespał. Puls iego był słaby wolny i nierowny, skórę miał suchą lecz z temperaturą nie wiele zmniejszoną. Dostał napóy z Baldryanu zmieszanego z nieco kwiatem arnika, spiritusem Mindera i likworem Hoffmanna. Przyłożono mu także aromatyczne plastry na uda i na brzuch; Rozół mięsny z białkiem iaia i z korzeniami był iego pokarmem a napoim wino z wodą. Dnia 20. na wieczór wpadł w tęsknotę, począł od

rzeczy

rzeczy gadać i miał częsty mały twardy puls oraz zimnokroplisty pot. Dostał co dwie godziny proszek 24 gran Moskusa i 14 gran olej-sach cajaput; do popiiania ciepłą herbatę z winem. Prócz tego przyłożono mu *in extremi-tates* ciasto kwaszone. Po 21 minęła ta gwałtowność a chory począł się skarżyć na mdłości i przechodzące reumatyczne bole; usta i skóra zwilżały a plugastwo z języka zeszło na koniec i po stronach zmnieyszyło się. Dawano pierwszego napoiu (*infusion*). Dnia 24 zginął wszelki ślad febry a pozostała tylko taka słabość, iż gdy wzmagał się zaraz odmlewał; i reumatyczne bole ieszcze trwały. Język był właściie cały czysty wśródku tylko i na dole miał trochę plugastwa a niemiał żadnego apetytu. Dostał receptę

R. *Aquae cinnamomi s. v.* ℥vj.

Extr. pseudo-chinae ℥iſſ.

Essent. valerian. c. liq. anodin. ℥ijj.

S. Co dwie godziny iedną łyszkę.

Prócz tego małe porcye korzennego bu-liony i wina częścicy mu dawano. Dnia 23.
mógł

mogł siedzieć i nabrał apetytu do iadła; język był czysty i pierwszy stolec miał wolny. Dnia 25. zaczął chodzić po izbie i skłonność hypochondryczna zmieniła się w ton stały. Dnia 5. Listopada wyszedł z Institutu i powiedział że się nigdy tak silnym bydź nie czuł. Szczególniey pokazał się tu skuteczniejszym zastępcą nad Chinę rozwalniając żołądek, com i w innych przypadkach równie spostrzegł.

CZWARTE POSTRZEŻENIE.

Dziewiąty przypadek.

Przyniesiono pewnego czteroletniego chłopca z znacznym stopniem artophii do klinikum. Wszystkie znaki okazywały słabość żołądka i charakter wielkiej laxatywy. W czasie swojej kuracyi brał następującą receptę.

℞. *Extract. pseudo-chinae* scr. ij.

Extract. myrrhae aquosi scr. j.

Aquae foeniculi ℥ijj.

§. Dobrą łyżeczkę od herbaty codziennie.

Po.

Później powiększono dozy tych lékarstw. Powierzchniennie smarowano codziennie trzy razy brzuch iego *ungv. nervin.* Po 4 tygodnich poszedł sam na stolec, wyrzucił z siebie kleiste nieczystości i urynęę mętną, odętość żywota spadła do kształtu naturalnego, muszkuity nabrały tęgości, cera była dobra, appetyt naturalny, i Pacyent mały posiadał wyborne zdrowie.

PIĄTE POSTRZEŻENIE.

Dziesiąty przypadek.

Pewna mężatka około 50 lat stara przyszła do klinikum z wysokim stopniem wodney choroby i niszczący wodney biegunki. Proszek dowerski z proszkiem czerwonego naparstka (*Fingerhut*), *Cascarill-Extrat* uspokoiły *Dyarhę*; lecz ani *Digitalis* ani *Scilla* i *Senega* bez i z *opium* nie mogły spędzić wody. Powracała biegunka z wyraźnym zmniejszaniem się sił.

Ale

Ale ledwo Chiny zastępcy z małemi przy-
mieszaninami iako to z *rhabarberum*, *opium*
i naparstkową tinkturą dano, aliżu się puściła
uryna zepsuta, przyszedł appetyt i moc wró-
ciła, piękna cera okryła twarz i zginęła wszy-
stka woda w żywocie. Chora zupełnie wy-
zdrowiała.

Dołączam tu niektóre przypadki zebrane
z moiey własney praktyki, które dla szczupło-
ści czasu i miejsca tylko z namienieniem o
chorobie i skutku w krotkości opisuję.

Febra *intermittens tertiana duplex* która
iż 4 tygodnie trwała zmniejszyła się wpraw-
dzie znacznie za użyciem zastępcy, lecz do-
piéro zupełnie ustąpiła gdym przepisał aby
wzięło co dwie godziny $\frac{1}{2}$ Drachmy proszku
tego zastępcy z 10 granami cynamonu.

Przy flegmistych suchotach zrobiło to lé-
karstwo połączone z dozami ekstraktu myrrhi
osobliwsze skutki, *incontinentia urinae* któ-
rey alun i kory Chiny nic niepomogły, w prze-
ciągu 4 niedziel wstrzymaną została, ia z mo-
iey strony mogą uroczyście zapewnić, iż nic
więcej niezapisałem takiego, coby ten skutek
zrobić

zrobić było mogło. Nakoniec słabość konwalescentów prędey od Chiny zastępca zmniejszy, i podług moich doświadczeń iest daleko strawniejszym iak kory Chiny.

Przekonany iestem że te nowe postrzeżenia niepotrafią zupełnie tego lékarstwa usprawiedliwić. Dalsze przypadki dokładniey tę okoliczność i lékarstwa tego przymioty oraz skuteczności lepiej wykażą i gruntowniey objaśnią. Lecz naywiększą zaletę zastępcy każdy znaleźć może i w postrzeżeniach moich naysumienney opisanych. W Dorpat w dniach Listopada 1808.

Dr. Daniel Grzegorz Balk, nadworny Radzca,
Professor Pathologii, Therapii i Dyrektor
medycznego klinikum.

Jedenasty do szesnastego przypadku.

Pan Wilmer Doktor i Fizyk cyrkułowy Powiatu Dorpatskiego probował także moiego zastępcy

stępcy i nadesłał mi swoje doświadczenia które tu następują:

„Stosownie do życzenia WPana użyłem jego *extractum febrifugum* w 6 przypadkach.

Pierwszy przypadek zdarzył się na siostrze Pani mańorowey Dorgatczyków w Dorpat. Ona z daleka przyjechała do Dorpat chcąc się u mnie z zastarzałej febry trzeciaczki wyleczyć. Były niektóre okoliczności, które mi dopiero po trzecim paroxyzmie lekarstwo przeciw febrze dać pozwoliły. Do tego celu użyłem WPana Extraktu. Naypierwszy paroxyzm był wcale słaby, drugi ledwo czuła a trzeci skończył chorobę. Zaleciłem lekarstwo brać ieszcze przez dwa tygodnie po zginioney febrze i Pacjentka nie wpadła w recydywę, ale raczey posiada do tych czas zupełnie czerstwe zdrowie.“

Drugi przypadek spotkał pewną z przedmieścią kobietę, ona również miała febrę trzeciackę; a więc zaraz iey dałem ekstraktu tego. Po drugim paroxyzmie ustała febra a Pacjentka chociaż i tego i innego lekarstwa więcej nieużywała, niewpadła przecie w recydywę. Inne trzy przypadki tyczyły się wolnych katarowych

rowych febrów. Użyłem Extraktu w tych samych modifikacyach, w iakich kory Chiny używać zwykłem. Pierwsza chora była Panna L. Druga gospodyni Pana Wenera. Trzeci Pacjent był woźnica Kapitana Krudener. Wszystko-troje bardzo prętko wyzdrowiało. Przy większych chorobach iako to *febr. putrid. nervos. etc.* niechciałem ieszcze tego używać. Należy mi wspomnieć iż to lékarstwo dawałem same bez mieszania innych.

Oto iest udowodniona użyteczność W Pana Chiny zastępcy i t. d.

w Dorpat dnia 10. Listopada 1808.

Wilmer.

Osmnasty do trzydziestego Przypadku.

Doświadczenia przez Doktora Pana Redewisch w Dorpacie uczynione umieszczam tu porządkiem i z prawdziwą wdzięcznością.

„Od czasu poznania W Pana zastępcy używałem go zamiast tak mocno zdrożałej Chiny i mogę W Panu historye 13. Chorych opowiedzieć przy których lékarstwo to naylepiey skutkowało.“

F

Pewne.

„Pewnego rybaka P. pochwyciła go według powieści jego na początku Lipca rb. gwałtowna febra. Mieszkając na wsi nie mógł się długo o-
piece lékarskiej poruczyć. Po ósmi dniach
mniemając iż zupełnie wyzdrowiał, wpadł w
codzienną febrę. Choroba ta pozbawiła go wszy-
stkich sił, nareście przyszedł mię prosić o ratu-
nek i radę. Przepisałem mu WPana lékarstwo
którego używał biorąc co dwie godziny łyżkę
Dekoktu z Chiny zastępczy.“

„Dnia 9. Lipca P. T. razem z swoją córką do-
stali w iednym dniu gwałtowną febrę, która się
później w codzienną przeminiła. Wytrzymawszy
Pacyenci przez dni kilka przykrości choroby swo-
iej, udali się do mnie po ratunek obojga, kaza-
łem im tego lékarstwa zażywać i wyzdrowieli nie-
długo. (Chiny zastępca dawano zawsze w deko-
kcie alboli też jego rozpuszczony ekstrakt w dy-
stillowaney wodzie.“ „Druga córka tegoż sa-
mego człowieka, osoba mocnego składu ciała, po
wyzdrowieniu pierwszych wpadła w febrę) (*in-*
termittens) która się w podobieństwie trzeciaczki
pokazała. Przez 6 tygodni ponosiła chorobę
swoję, gdyż miała wstręt do każdego lékarstwa;
lecz

lecz obarczona aż nadto przykrością choroby, postanowiła przemódz naturę i zażyć lékarstwa. Dałem iey Chiny zastępcy, po czym paroxyzmy mocno się zmnieyszyły, a nie długo i zupełne powróciło zdrowie.“

„Pewna Wdowa Holarka łącznie z swoją córką zapadła na febrę nerwową. Gwałtowność choroby obu osób, była niezmierna, gdy mię do nich przywołano. Niechciałem w tym razie na niedostatecznie doświadczone lékarstwo się spuszczać, lecz ubóstwo tych ludzi kazało mi mieć wzgląd na ich wydatki. Zapisalem im więc Chiny zastępcę razem *cum tinctura valerianae anodina*, i obie Pacyentki przyszły do zdrowia. Druga córka tey kobiety 10 lat mająca, wpadłszy w tę samę chorobę i niechcąc używać lékarstwa umarła w 13. dni.“ „Trzecia córka wspomnianey wdowy która matkę opatrywała w czasie iey choroby dostała także symptomata nerwowej febry. Była to 26. letna mężatka w 5. miesiącu swoiey ciąży. Przestraszona śmiercią siostry wołała o spieszny ratunek. Chiny zastępca ocalił ją przed wszystkimi skutkami tey straszney choroby.“

„Pewny szewczyk po obstrukcy chociaż był
przy-

przyzwoicie leczony, dostał febrę. Używał Chinę zastępcy i wyzdrowiał nie długo.“

„Dwóch stolarczyków i jedna służąca dostali zimną febrę. Podług symptomatów należało ich Chiną leczyć; lecz ja dałem im Chinę zastępcy i oni wyzdrowieli.“

„Syn tutejszego kupca B. mający dwa lata był dawniej zdrowy i mocney konstytucyi. Wkrótce zaczął chorować i dostał febrę trzeciacki. Ekstrakt Chinę zastępcy rozpuszczony *in aqua cinnamomi s.* potrafił go z niej wyleczyć.“

„Bewny Pacjent osłabiony lékarstwami merkuryusza dostał się w moje ręce i cierpiał tak wewnętrznie iak powierzchownie, lecz po użyciu Chinę zastępcy naylepszego doznał skutku.“

„Dobrodzieystwo, ktoreś WPan szczególniey ograniczonego stanu ludziom wynalazkiem lékarstwa swojego wyświadczył, naylepiey zaiste Doktor będący w codzienney praktyce ocenić zdoła, gdyż on iest świadkiem ocznym iako nędzarze niemający majątku nie mogli się dla drogłości lékarstw pozbyć swoich cierpień. Jestem
i t. d. w Dorpat dnia 16. Listopada 1808.

Redewisch.

Podaj.

Podawszy dzieło moje do druku odebrałem od Doktora Pana Wilmer dodatek do iego dawniejszych postrzeżeń. Następujące opisy szczególniejszey godne są uwagi, gdyż naywięcey Chiny zastępcę tyczą i mogą bydź z postrzeżeniami Professora Balk porównane pod względem okazanych skutków w rozwólnieniu uryny.

„W przeszłym piśmie doniosłem W Panu w trzech przypadkach iak Chiny zastępcę na febrę *quotid. remittentes seu amphimerinae* leczyl. Teraz dołączam ważniejsze następujące przykłady.“

„Pewna 6 letna dziewczeczka, córka Assessora *Villebois* zapadła od dwóch tygodni na febrę *quotid. remitt.* i w zaniedbaniu chorowała dopóki wezwany niebyłem. Wszystkie symptomata pokazujące szczególniey rozplynienie soków doszły naywyższego stopnia. Wewnętrzne usta czerwieńczyły się nakształt rubinu a rozpuszczone soki wytryskiwały z dziąsła i podniebienia nakształt czarno-czerwonego, krwisto-wodnistego *liquidi*. Straszna astheniczna gorączka dotrwała wyraźnie szczątek sił pozostałych. Użyłem kwasu Hallerskiego z *infusum* albo z *serpentaria*

ria oraz aromatyczną wodą, lecz żaden pożytek niewyszedł na iaw. Do tychże lékarstw dodałem ieszcze *cortic. peruv.* lecz złe coraz wzmagające i wymioty znagliły mię zaniechać te lékarstwa. Chwyciłem się WPana zastępcy i postrzegłem bardzo prętko szczęśliwą odmianę.“

„To lékarstwo zupełnie służyło i tak mocno skutkowało, że dziecę używając go przez 10 dni czuło polepszenie a po 14 dniach zupełnie wyzdrowiało. Otoż w tym przypadku więcey zrobił zastępca, iakby kora Chiny zrobić mogła.“

„Pewny kucharz oycy pomienioney córki chorował razem z tém dziecięciem od trzech tygodni na febrę. Przez złe użycie przepisanych środków przeszła zwyczajna febra w febrę *lenta nervosa*. Do tych czas iuż to *cortex peruvianus*, iuż to *valeriana*, iuż to kamfora, iuż to *salia volatilia*, *acida mineralia dulcificata*, używano, lecz wszystko bez oczywistego skutku. Pacjent osłabił się wcale i przy najmniejszym nateżaniu omdlewał. Tym zdarzeniem stroskany i w dawnych przypadkach pomyślnym skutkiem rozweselony chwyciłem się znowu zastępcy. Ziściła się moia nadzieia, gdyż pacjentowi

zaraz

zaraz się polepszyły, po kilku dniach mógł o swej mocy siedzieć a po 6 tygodniowym spoczynku zupełnienie wyzdrowiał.“

„Więcey teraz WPana zastępcowi iak Chiny korze wierzyć należy. Lecz alboż w tym iest co nadzwyczajnego?“

„Żona pewnego krawca w tych samych dniach zapadła na podobną febrę. Niechcąc żadnego lékarstwa, chciała się uleczyć tym, co iey współstwo stręczyło. Postrzegłszy przecię że polepszenia niema i że traci siły, tudzież obawiając się śmierci skłoniła się do zażycia lékarstwa. Po odniesionych dwóch zwycięstwach nad podobną chorobą niewahałem się i teraz zastępcy przepisać. Jakoż w kilku dniach Pacyentka zupełnie wyzdrowiała.“

Wilmer.

Trzydziesty pierwszy Przypadek.

Zdarzyło się iż sam w tym właśnie czasie zapadłem na febrę. Okrutny kaszel, ból głowy, niemiły smak w uściech, ciepło i zimno stanowiły iey pierwsze symptomata. Przez dzień cały brałem co dwie godziny łyżkę dekoktu mego
zastęp-

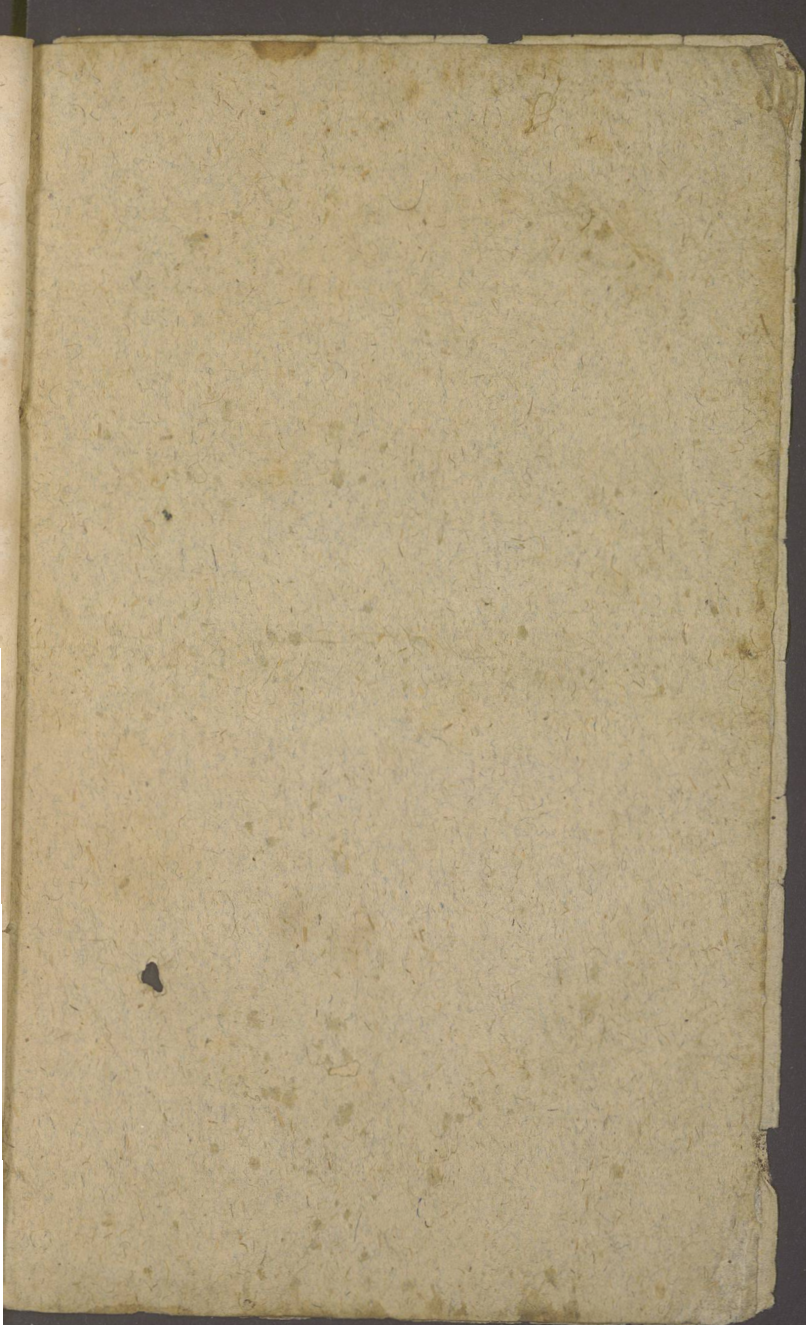
zastępcy, nazajutrz straciłem kaszel a w 4 dniach przyszedłem do zdrowia. Podobne doświadczenia robiłem potym na moiej familii lecz nayważniejszym był następujący przypadek. Po pewnym pomioście iaki iedna kobieta miała, niemogła wcale przyść do mocy; mój felczer przypisał iey zastępcę, zaraz nabyła sił i wkrótce bez użycia innych środków ozdrowiała. Zapewniła nawet iż się mocniejszą czuła iak dawniey.

Trzydziesty drugi Przypadek.

Professor i Radzca nadworny Styx doniósł mi niedawno, że gdy przepisał pewney młodey Damie Chiny zastępcę na febrę, tedy też febra zaraz się spozniła a paroxyzmy i słabsze i krótsze były; lecz gdy nie mógł dostarczyć zastępcy urządzonogo, tedy proszkami Chiny kuracyą skończyć musiał.

KONIEC.





Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40009



BG 5427